

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 04, czerwiec 2025 07:57

Anna Dąbrowska

Odsłony: 583

Mniej pieniędzy i mniej kryteriów zapowiada Ministerstwo w podziale rezerwy na zadania oświatowe w bieżącym roku.

W środę, 21 maja, odbyło się posiedzenie Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wśród omawianych tematów znalazły się m.in. kryteria podziału rezerwy na uzupełnianie dochodów JST na rok 2025 w obszarze oświaty, nieprawidłowości w naliczeniu potrzeb oświatowych dla JST w zakresie szkół specjalnych przysposabiających do pracy, finansowanie niepublicznych domów wczasów dziecięcych w okresach wolnych od nauki oraz jakość kształcenia zawodowego.

Błędy statystyczne bez wyodrębnionego kryterium

Zespół nie zaopiniował propozycji kryteriów podziału rezerwy na uzupełnianie dochodów JST na rok 2025 w obszarze oświaty. Ponieważ w tym roku ostateczna kwota na zadania oświatowe może być niższa, niż w latach poprzednich, Ministerstwo zredukowało liczbę kryteriów do 4, by – jak tłumaczy – w jak największym stopniu dofinansować zmianę zakresu zadań oświatowych (tzw. wzrost zadań; kryterium I).

Projektowane przez MEN kryteria to: 1) dofinansowanie z tytułu wzrostu zakresu zadań oświatowych w stosunku do zakresu zadań przyjętego do obliczenia potrzeb oświatowych na rok 2025; 2) pomoc jednostkom samorządu terytorialnego w usuwaniu skutków zdarzeń losowych w budynkach publicznych szkół i placówek oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego; 3) pomoc jednostkom samorządu terytorialnego w usuwaniu skutków działania żywiołów w publicznych szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego oraz 4) dofinansowanie innych zadań o jednorazowym charakterze.

W czasie dyskusji w pierwszej kolejności głos zabrał Zastępca dyrektora Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym w MEN **Marcin Nowak**, odpowiadając na uwagi i pytania przesłane uprzednio przez Związek Gmin Wiejskich RP (ZGWRP) oraz Unię Metropolii Polskich (UMP).

Najwięcej wątpliwości dotyczyło tzw. wzrostu zadań, w tym wysokości kwoty przeznaczonej do wypłaty. Jak poinformował przedstawiciel resortu, MEN aktualnie nie jest w stanie jej określić, przede wszystkim z powodu braku informacji o ostatecznej kwocie rezerwy przeznaczonej na oświatę.

– Zgodnie z decyzją samorządów na oświatę przeznaczono kwotę 220 mln zł – mówił Marcin Nowak. – Pozostałe 20% tej rezerwy, czyli kwotę 260 mln zł, dzieli Minister Finansów. I tu na razie nie mamy jeszcze decyzji, jaka część tej kwoty przypadnie na oświatę. Mamy deklarację, że jakaś część na pewno, natomiast prawdopodobnie nie będzie to całość tej puli. (...) Musimy mieć zatem na uwadze, że ta kwota prawie na pewno będzie niższa niż w roku poprzednim. Natomiast to, ile środków przeznaczymy na wzrost zadań, będzie zależało od naszej wspólnej decyzji.

Drugie pytanie ZGWRP odnosiło się do terminu wypłat dla JST kwot należnych z tytułu wzrostu zadań. Ministerstwo zaproponowało 2 terminy. Pierwszy podział ma zostać dokonany do 15 lipca, a drugi do 31 października bieżącego roku.

– Po tym podziale musimy jeszcze zaopiniować go z państwem, a następnie przekazać Ministrowi Finansów. Minister Finansów musi jeszcze wykonać szereg czynności technicznych, zanim przekaze te

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 04, czerwiec 2025 07:57

Anna Dąbrowska

Odłony: 583

środku, ale myślę, że realnie na początku sierpnia tego roku mogliby państwo otrzymać pierwszą turę wzrostu zadań na rok 2025, a drugą turę pewnie w listopadzie bieżącego roku – zapowiedział Marcin Nowak.

Odpowiadając na kolejne pytanie, przedstawiciel resortu zapewnił, że w ramach pierwszego kryterium Ministerstwo uwzględni skutki błędnych danych, przyjętych do wyliczeń potrzeb oświatowych na 2025 rok.

– My do wyliczeń przyjmujemy dane prawidłowe. Takie, jakie one powinny być. Takie, jak je dyrektorzy skorygują już w trakcie roku szkolnego. Więc te skutki błędów będą uwzględnione we wzroście zadań – mówił.

Również na kolejne pytanie, dotyczące tego czy wzrost zadań w rozumieniu MEN-u to także zmiana kwot naliczonych dla dzieci i uczniów posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego z autyzmem, Zespołem Aspergera, niepełnosprawnościami sprzężonymi w związku z błędnym wypełnieniem baz SIO na dzień 15 maja 2024 i brakiem możliwości weryfikacji wprowadzonych danych przez JST, Ministerstwo odpowiedziało twierdząco.

– Oczywiście wliczamy takie przypadki. I z analizy danych wynika, że raczej większość wzrostu zadań właśnie wynika z tego, że przybywa nam dzieci z orzeczeniami w trakcie roku szkolnego. Więc jak najbardziej ten skutek jest uwzględniany – zapewniał przedstawiciel resortu.

ZGWRP zwrócił się także o doprecyzowanie katalogu zadań, których dotyczy pierwsze kryterium.

– Wyjaśniam, że to kryterium dotyczy generalnie wszystkich zadań oświatowych samorządów, które są uwzględnione w (...) podziału potrzeb oświatowych, czyli jakby wszystkie zadania, które są w algorytmie są ponownie przeliczane na podstawie danych nowych zaktualizowanych; więc nie ma tutaj wyjątków – wyjaśniał Marcin Nowak.

Organizacja chciała także dowiedzieć się, czy wzrost zadań zostanie sfinansowany w stu procentach. Przedstawiciel resortu zapowiedział, że z powodu niewystarczającej kwoty rezerwy, nie będzie to możliwe w jednym roku.

– Nowością w nowym systemie finansowania samorządów jest mechanizm opisany w art. 36, czyli ponowne przeliczanie potrzeb, w tym także potrzeb oświatowych – mówił Marcin Nowak. – W ramach tego mechanizmu my dokonamy jeszcze raz przeliczenia w 2026 roku i prześlemy wynik tych przeliczeń Ministrowi Finansów. I wzrost zadań zostanie też uwzględniony w liczeniu potrzeb i dochodów na rok 2027. Także ta ustawa wprowadza taki systemowy sposób rozwiązania tego problemu wzrostu zadań w trakcie roku szkolnego. Częściowo sfinansujemy go z rezerwy, a częściowo będzie on sfinansowany w kolejnym przeliczeniu w kolejnym roku. (...) także będzie to sfinansowane w 100 procentach rzeczywiście, ale nie jednorazowo.

Odnośnie kryterium drugiego, ZGWRP postulował zmianę terminu składania wniosków dotyczących zdarzeń losowych, które wystąpiły w miesiącach: październik-grudzień 2024 r. oraz styczeń-marzec 2025 r. z 23 maja na 15 lipca br. Resort ustalił nowy termin na 30 czerwca. W razie potrzeb, pozostaje jednak otwarty na dalsze dyskusje w tym zakresie.

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 04, czerwiec 2025 07:57

Anna Dąbrowska

Odśłony: 583

Organizacja zwróciła również uwagę na brak kryterium na dofinansowanie odpraw dla nauczycieli oraz osobnego kryterium, pozwalającego zrefundować JST środki utracone na skutek błędów MEN.

– Błędy statystyczne, czyli błędy, które powstały w wyniku przyjęcia nieprawidłowych danych do naliczeń potrzeb oświatowych, niezależnie czy to były błędy dyrektorów szkół czy takie, które powstały później (...) będą uwzględniane (...) we wzroście zadań oraz później pozostała część w tym mechanizmie z artykułu 36 nowej ustawy o dochodach, czyli po nowym przeliczeniu potrzeb oświatowych – zapewniał Marcin Nowak. – Także to kryterium już nie jest potrzebne, ponieważ nowy system finansowania zakłada trochę inny, nawet lepszy, mechanizm waloryzowania tych potrzeb oświatowych i wyrównywania go później.

Podobne uwagi zgłosiła Unia Metropolii Polskich.

Organizacja zwróciła się również z prośbą o doprecyzowanie, jaki zakres czasowy danych z Systemu Informacji Oświatowej (SIO) będzie obejmowało wyliczenie wzrostu zadań w pierwszej, a jaki w drugiej turze. Jak wynika z uzyskanych informacji, w pierwszej turze będą to dane za okres od stycznia do czerwca br., a w drugiej od lipca do końca br.

– Będą to równe, sześciomiesięczne okresy. Z tym, że danych za listopad i grudzień już de facto nie będziemy mieli nowych, ponieważ to przeliczenie będzie odbywało się wcześniej; więc my te dane zasymulujemy na podstawie danych październikowych – mówił Marcin Nowak.

Odnosnie kryterium czwartego, padło pytanie o to, czy będzie ono obejmować nieprzewidywalne skutki finansowe uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2025 r. (sygn. akt III PZP 3/24), dotyczącej wypłat za nadgodziny dla nauczycieli.

– Na razie na to pytanie trudno odpowiedzieć, ponieważ nie znamy skutków finansowych tej uchwały – komentował przedstawiciel resortu. – Jeżeli je poznamy; jeżeli rzeczywiście będą, jesteśmy gotowi do rozmowy i możemy wspólnie zastanowić się, jak ten problem rozwiązać. To kryterium nie wyklucza tego rodzaju zadania. Na razie potrzebujemy jednak więcej szczegółów, które pewnie pojawią się później.

UMP zaakcentowała także, że w obecnym projekcie rezygnuje się nagle, późno i bez zapowiedzi z wielu kryteriów, które do tej pory były ugruntowane i wykorzystywane przez samorządy. Marcin Nowak powtórzył, że redukcja liczby kryteriów była świadomą decyzją MEN-u oraz Ministerstwa Finansów.

W toku dyskusji mec. **Bernadeta Skóbel** ze Związku Powiatów Polskich wyraziła negatywną opinię co do braku osobnego kryterium z tytułu błędów statystycznych.

– Przyjęcie, że pod dofinansowaniem z tytułu wzrostu zakresu zadań oświatowych mieści się sytuacja, w której nie nastąpił wzrost zakresu zadań oświatowych, tylko Ministerstwo Edukacji popełniło błąd, powodujący nieprawidłowe naliczenie środków, które nam się należą w tym roku, jest jakimś nieporozumieniem – apelowała. – Tak samo twierdzenie, że będzie miał w tym zakresie zastosowanie mechanizm art. 36 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, czyli sugestia, że w zakresie, w jakim nie otrzymamy środków z rezerwy – a zakładam, że te środki z rezerwy (...) prawdopodobnie pokryją ok. 10% skutku tego błędu, który państwo popełniliście – to oznaczałoby, że my będziemy musieli na kilkaset milionów złotych, mówię teraz o powiatach i miastach na prawach powiatu, czekać 2 lata. Sugestia, że w ten sposób państwo chcą załatwiać problem związany z błędami, które są po państwa stronie, które rodzą po stronie jednostek samorządu terytorialnego wielomilionowe skutki, jest

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 04, czerwiec 2025 07:57

Anna Dąbrowska

Odsłony: 583

po prostu nieporozumieniem. Wzrost zadań z zakresu zadań oświatowych my rozumiemy trochę inaczej. W ten sposób, że jeżeli w ciągu roku szkolnego doszło do faktycznego zwiększenia liczby uczniów, no to tak, to się mieści w rozumieniu tego kryterium. Zresztą podobnie w przypadku art. 36 wyjaśniano intencje tego przepisu w uzasadnieniu do ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Natomiast nie rozumiemy, dlaczego błędy Ministerstwa Edukacji Narodowej w zakresie nieprawidłowego działania systemu informacji oświatowej mają być pokrywane z rezerwy i dlaczego mamy czekać na resztę środków 2 lata. (...) nam to bardziej podchodzi pod kwestię odpowiedzialności odszkodowawczej i nie rozumiem również, dlaczego ma to iść z naszej rezerwy, a nie na przykład z rezerwy ogólnej, utworzonej w budżecie Państwa. (...) tok państwa myślenia jest dla nas nie do zaakceptowania.

Ustalono, że dyskusja na temat propozycji podziału rezerwy będzie kontynuowana 3 czerwca, na dodatkowym posiedzeniu Zespołu.

O nieprawidłowościach w naliczaniu potrzeb oświatowych

Na wniosek Związku Powiatów Polskich został podniesiony temat dotyczący nieprawidłowości w naliczeniu potrzeb oświatowych dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie szkół specjalnych przysposabiających do pracy, skutkujących zmniejszeniem powiatom i miastom na prawach powiatu należnych środków. Samorządy występowały w tym zakresie do Ministerstwa Edukacji Narodowej, lecz mimo sygnalizowanych nieprawidłowości nie otrzymały korekty metryczki, a w konsekwencji zwiększenia należnej kwoty potrzeb oświatowych.

Przedstawiciel MEN-u podkreślił m.in., że błędy mogą leżeć nie tylko po stronie resortu, ale również placówek oświatowych. Takiego przekonania nie miał Związek Powiatów Polskich.

*– Trudno mi w to uwierzyć, dlatego że my w przypadku powiatów, które sygnalizowały nam te problemy, w pierwszej kolejności pytaliśmy o to, czy przypadkiem błąd nie jest po ich stronie, czy prawidłowo wprowadzono dane w systemie informacji oświatowej – mówiła **Bernadeta Skóbel**. – I w każdym przypadku powiat zweryfikował te kwestie. Jeżeli problem dotyczy wszystkich powiatów i miast na prawach powiatu prowadzących szkoły specjalne przystosowujące do pracy, to raczej trudno mi uwierzyć w to, że błędy w tym zakresie są po stronie powiatów. Szczerze mówiąc podejrzewam, że w większym zakresie jest to jakiś problem techniczny związany z samym Systemem Informacji Oświatowej, czyli coś, za co państwo odpowiadacie.*

Prawniczka skrytykowała również sposób refundacji środków utraconych w wyniku nieprawidłowości.

– (...) prawdopodobnie skutek w całej Polsce, jeżeli chodzi o nieprawidłowe naliczenie wysokości potrzeb oświatowych tylko w tym zakresie, to będzie kilkaset milionów złotych. My sobie nie możemy pozwolić na to, żeby na kilkaset milionów złotych czekać 2 lata – mówiła .

W toku dyskusji Dyrektor Biura w Śląskim Związku Gmin i Powiatów **Witold Magryś** przytoczył dane obrazujące skalę nieprawidłowości na terenie województwa śląskiego.

W związku z tym, że MEN nie było w stanie przedstawić danych dotyczących skali i liczby nieprawidłowości, o które wnioskował ZPP oraz nie wyjaśniło wszystkich poruszonych kwestii, temat będzie kontynuowany na kolejnym posiedzeniu.

W sprawie jakości kształcenia zawodowego

Związek Powiatów Polskich otworzył dyskusję dotyczącą jakości kształcenia zawodowego w technikach i szkołach branżowych I stopnia oraz postulatów związanych z jej poprawą. Zgłaszane sugestie dotyczyły: zmiany planów nauczania w szkołach branżowych i technikach, uszczuplenia podstawy programowej przedmiotów ogólnokształcących w szkołach branżowych i technikach oraz zniesienia ograniczenia zatrudnienia nauczycieli zawodu do 1,5 etatu.

– Na pewno nie może być tak, że szkoły zawodowe zaczynają przypominać licea ogólnokształcące, bo w ogóle tracimy całą ideę szkolnictwa zawodowego. Zdecydowanie ze szkodą dla rynku pracy i potrzeb pracodawców – przekonywała Bernadeta Skóbel.

Ministerstwo Edukacji Narodowej ustosunkowało się do wniosku ZPP pisemnie jeszcze przed dniem posiedzenia. Całość dokumentu jest dostępna poniżej.

Niepubliczne domy wczasów dziecięcych z podwójnym finansowaniem?

Związek Powiatów Polskich zwrócił się z prośbą o doprecyzowanie brzmienia przepisów § 68 i § 70 Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 2 listopada 2015 r. w sprawie rodzajów i szczegółowych zasad działania placówek publicznych, warunków pobytu dzieci i młodzieży w tych placówkach oraz wysokości i zasad odpłatności wnoszonej przez rodziców za pobyt ich dzieci w tych placówkach. Zagadnienie dotyczy finansowania niepublicznych domów wczasów dziecięcych w okresach wolnych od nauki.

*– Problem wynika z tego, że w ostatnim czasie zmieniona została dotychczasowa linia orzecznicza dotycząca finansowania domów wczasów dziecięcych i grozi nam wytworzenie się precedensu, w którym takie ośrodki będą musiały podlegać finansowaniu, pomimo że z przepisów wcale to nie wynika – wyjaśniał **Piotr Majoch**. – Byłoby to ponadto nielogiczne, dlatego że – z natury rzeczy – pobyt dzieci w takich ośrodkach jest finansowany przez rodziców, o czym to rozporządzenie w wielu miejscach stanowi. Dodatkowo, w ramach zorganizowanego wypoczynku, nie jest realizowany program nauczania. Takie pobyty, turnusy odbywają się w czasie wolnym od nauki, zatem nakazywaniełożenia na tego typu ośrodki byłoby czymś zupełnie sprzecznym z najbardziej ogólnymi zasadami finansowania oświaty. Do tej pory była co do tego zgodność i interpretacja przepisów wspomnianych paragrafów nie wiązała się z żadnymi wątpliwościami. Natomiast, jak wynika z wyroku naczelnego Sądu Administracyjnego z października ubiegłego roku, wykładnia, niestety, się zmienia. Przepisy są rozumiane w sposób skrajnie różny, co jest zagrożeniem dla finansów i stwarza ryzyko, że pewne ośrodki będą finansowane właściwie podwójnie. Dlatego prosimy o doprecyzowanie tych przepisów. Mamy na uwadze, że to jest akt wykonawczy, nie ustawa, zatem naszym zdaniem nie powinna być to operacja nazbyt skomplikowana, a na pewno przysłużyłaby się wielu samorządom i usunęła wszelkie wątpliwości.*

Naczelnik Wydziału w Departamencie Wychowania i Profilaktyki w MEN **Ewa Zalewska** zapewniła, że po przeanalizowaniu tematu zostanie podjęta jakaś decyzja w tym zakresie.

Stołówki

Na wniosek współprzewodniczącego strony samorządowej KWRiST zwrócono się z prośbą do Ministerstwa o informację na temat możliwości zmiany zasad dotowania przedszkoli niepublicznych w

sytuacji, gdy nie prowadzą one własnej stołówki.

Kwestie te skomentowała Naczelnik w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym **Beata Pawłowska**.

– Intencja wnioskodawcy w zakresie dotowania przedszkoli, które nie prowadzą stołówek jest dla nas jasna – mówiła. – Chciałam tylko poruszyć pokrótce dwie rzeczy. Po pierwsze proszę rozważyć, że obok kwestii prowadzenia bądź nieprowadzenia przez dotowane przedszkole stołówki są też inne różnice, które widzimy między placówkami dotowanymi i prowadzonymi przez Gminy. Mogą one wynikać m.in. z położenia na wsi lub w mieście, korzystania z programów i uzyskiwania dodatkowych pieniędzy, które są wykorzystywane w ramach wydatków bieżących, oferty zajęć pozalekcyjnych itd. Odzwierciedlenie tych różnic, przede wszystkim tej różnicy związanej z prowadzeniem bądź nieprowadzeniem stołówki, a także tych różnic, które by się ewentualnie pokazywały później, prowadzi do tego, z czego zrezygnowaliśmy w 2017 roku, czyli do rozróżniania rodzajów placówek, a w efekcie także rodzaju szkół, co było naszą podstawową bolączką przed wprowadzeniem ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Oczywiście zmiana proponowana przez wnioskodawcę musiałaby znaleźć się w przepisach ustawowych i – co gorsza – oznaczałaby naliczanie nie jednego PKD w gminie, tylko kilku albo przynajmniej dwóch. Czyli dla tych przedszkoli, które są dotowane i prowadzą stołówki oraz dla tych, które są dotowane i tych stołówek nie prowadzą. My dla państwa mamy trochę inną propozycję (...). Pracujemy nad uproszczeniem ustalania kwoty dotacji dla przedszkoli poprzez powiązanie tej kwoty z wysokością kwoty potrzeb oświatowych, przewidzianej rozporządzeniem, które od tego roku zostaje wydane przez Ministra Edukacji, czyli rozporządzeniem o podziale łącznej kwoty potrzeb oświatowych. Taka zmiana, po pierwsze, nie tylko uprości naliczanie dotacji dla przedszkoli.

Ona oznaczałaby także rezygnację z tego uciążliwego przeliczania planowanych wydatków bieżących w gminie dwa razy do roku po to, żeby zaktualizować podstawową kwotę dotacji. A co najważniejsze, taki system dotowania uodporniłby zmiany wysokości dotacji na czynniki, takie jak niż demograficzny czy też chociażby posiadanie bądź nieposiadanie stołówki. Założenia tej zmiany i szczegóły tych założeń – mamy nadzieję – zostaną przedyskutowane w takim mniejszym gronie, podczas spotkania naszego zespołu roboczego, za 2 tygodnie.

Opinie pozytywne Zespołu

Zespół wydał pozytywną opinię wiążącą do projektów:

- rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie Ministra Edukacji i Nauki z dnia 14 września 2023 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli;
- rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstaw programowych kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego oraz dodatkowych umiejętności zawodowych w zakresie wybranych zawodów szkolnictwa branżowego.

Zespół pozytywnie zaopiniował projekty:

- rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół i placówek artystycznych;
- rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym

- lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej;*
- *rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniający rozporządzenie w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia.*

Pozostałe tematy poruszone na posiedzeniu

Zespół nie wydał opinii do projektu *ustawy o zmianie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych oraz ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych*. Ustalono, że opinia zostanie wydana w trybie obiegowym po otrzymaniu ostatecznej wersji projektu. Opinia wiążąca będzie wydana na posiedzeniu plenarnym KWRiST.

Michał Cyrankiewicz-Gortyński z Unii Metropolii Polskich zapowiedział, że Organizacja podniesie na kolejnym posiedzeniu temat gminnych ewidencji zabytków i wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który uniemożliwia ich działanie.

Marek Wójcik ze Związku Miast Polskich zaproponował z kolei, by na następnym spotkaniu Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło stanowisko dotyczące wprowadzenia do szkolnego programu kształcenia ogólnego tematyki związanej ze sztuczną inteligencją.

– Wydaje mi się, że takie elementy nauczania powinny się zacząć już na wczesnym etapie, w szkole podstawowej – mówił. – (...) chciałbym prosić, żeby być może przy okazji zmian w programie dotyczącym informatyki o tej sztucznej inteligencji na poważnie porozmawiać; tak, żebyśmy dali szansę polskiej młodzieży i dzieciom konkurowania z ich rówieśnikami z całego świata. Mówię to nie bez powodu. 10 dni temu Chińczycy wprowadzili to rozwiązanie, nawiasem mówiąc, w ciągu 3 tygodni. Ono już obowiązuje od piątego roku życia.

Kolejne posiedzenie Zespołu odbędzie się w czerwcu.